

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANCI ZAPOBIEGLI TRAGEDIOM

Data publikacji 27.10.2017

**Pod opieką specjalistów do zdrowia dochodzi 55-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Nieprzytomny mężczyzna znajdował się w zamkniętej przyczepie kempingowej. Aby dostać się do uszkodzonego, policjanci wyłamali drzwi przyczepy. Dzięki temu 55-latek trafił pod opiekę lekarzy. Sprawna reakcja funkcjonariuszy zapobiegła tragedii. Mieszkaniec powiatu górowskiego może mówić o wielkim szczęściu. Mężczyzna dosłownie w ostatniej chwili został uratowany przez policjanta, który ściągnął go z torów tuż przed nadjeżdżającym pociągiem. Jak się okazało był on pod wpływem alkoholu. Miał też pecha. Okazało się, że jechał skradzionym wcześniej rowerem.**

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę, 22.10.br., po godz. 21:00 w Białej Podlaskiej. Dyżurny białskiej komendy powiadomiony został, o potrzebującym pomocy mężczyźnie. Z relacji zgłaszającej wynikało, że pokrzywdzony znajduje się w zamkniętej przyczepie kempingowej. Na miejsce natychmiast skierowany został patrol policyjny.



Tam st. sierż. Mariusz Prokopiuk oraz st. post. Karol Raczuk potwierdzili zgłoszenie. W stojącej na placu budowy przyczepie kempingowej zauważyli mężczyznę, który nie reagował na wezwania. Z informacji przekazanych przez załogę karetki pogotowia wynikało, że jest to podejrzenie udaru.

Funkcjonariusze nie wahali się nawet chwili. Aby dostać się do uszkodzonego wyłamali drzwi. Wówczas 55-latek przekazany został znajdującej się na miejscu załodze karetki pogotowia. Teraz mężczyzna dochodzi do zdrowia pod opieką specjalistów.

\*\*\*

Do zdarzenia doszło na strzeżonym przejeździe kolejowym na terenie gminy Środa Śląska. Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego mężczyzny, który na peronie zaczepiał oczekujących na pociąg. Dojeżdżając na miejsce policjanci zauważyli rowerzystę, który na ich widok usiłował przekroczyć tory kolejowe. Nie miało dla niego żadnego znaczenia to, że zapory były opuszczone na znak zbliżającego się niebezpieczeństwa.

Jeden z policjantów, przewidując, co może się wydarzyć, wybiegł z radiowozu i łapiąc za plecak dosłownie w ostatniej chwili ściągnął mężczyznę z torów tuż przed nadjeżdżającym pociągiem. Dzięki jego szybkiej reakcji udało się zapobiec tragedii. Jak się okazało, 45-latek był pod wpływem alkoholu. Przeprowadzone badanie wykazało u niego blisko 1,5 promila.

Mężczyzna odpowie za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości oraz za przechodzenie pomimo opuszczonych rogatek. Ale to nie koniec jego kłopotów. Okazało się, że rower, którym się poruszał, ukraść tego samego dnia przed sklepem na terenie gminy Miękinia. Teraz 45-latek odpowie też za kradzież. Odzyskany rower policjanci zwrócili już

właścicielce.

\*\*\*

Dzisiaj, 27.10.br.m, około godz. 4.00 oficer dyżurny jastrzębskiej jednostki odebrał telefon od zaniepokojonego mieszkańca miasta, który zaalarmował policjantów, że idąc do pracy zauważył starszą panią w samym szlafroku, która sprawiała wrażenie zagubionej. Z relacji świadka wynikało, że kobieta nie była w stanie powiedzieć jak się nazywa i gdzie mieszka. Stróże prawa natychmiast przyjechali na ulicę Ofiar Faszyzmu, gdzie zastali zgłaszającego oraz seniorkę.

Mundurowi ustalili personalia kobiety i jednocześnie wezwali pogotowie ratunkowe. Okazało się, że 88-latka nie wiedziała jak trafić do domu. Za pośrednictwem dyżurnego policjanci ustalili adres zamieszkania, gdzie pojechali. Na klatce schodowej budynku przy ulicy Andersa mundurowi zastali sąsiada kobiety, który potwierdził, że staruszka mieszka w tym bloku sama i nie ma żadnej rodziny w Jastrzębiu. Policjanci stwierdzili, że drzwi mieszkania kobiety były otwarte. Już po chwili na miejsce przyjechało również pogotowie ratunkowe, które zabrało 88-latkę do szpitala, gdyż stwierdzono podejrzenie demencji oraz ogólne osłabienie organizmu. Stróże prawa zabezpieczyli mieszkanie do czasu przyjazdu pracowników spółdzielni, którzy wymienili wkładkę w drzwiach wejściowych w domu, a klucze przekazali do depozytu w szpitalu.

Dziękujemy zgłaszającemu za prawidłową reakcję, dzięki której być może udało się uniknąć tragedii.

(KWP w Lublinie / KWP we Wrocławiu, KWP w Katowicach / kp, ig)